

# Nagroda dla podpalacza za gaszenie pożaru

25 kwietnia 2023

Profesor Ben Bernanke otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii wraz z Douglasem Diamondem i Philipem Dybvigiem. Cała trójka uczonych przez lata obszernie rozprawiała o potrzebie ratowania banków w czasach, gdy gospodarka znajduje się w czasie silnych dostosowań – zazwyczaj po długim okresie otrzymywania tzw. zastrzyków pieniężnych. Bernanke pełnił rolę przewodniczącego Rezerwy Federalnej kiedy forsował ostatnią rundę ratowania banków w latach 2007–2009.

Bernanke w swoich badaniach naukowych koncentrował się na wielkim kryzysie. Twierdził on, że w latach trzydziestych konieczne było ratowanie banków w odpowiedzi na załamanie się rynku akcji oraz potrzebę przeprowadzenia poważnych korekt w strukturze gospodarki USA. Diamond i Dybvig również pisali o konsekwencjach upadłości banków dla gospodarki amerykańskiej. Wszyscy trzej skupili się na przewodniej idei, wedle której banki przyjmują depozyty krótkoterminowe, lecz w tym czasie udzielają pożyczek długoterminowych. Zatem, z uwagi na problem terminowości rozliczania pożyczek muszą być one podatne na zjawisko runu bankowego[1].

Prace wcześniej wspomnianych laureatów są mocno wątpliwe z punktu widzenia teorii ekonomii, co można uzasadnić z perspektywy adekwatnej metodologii nauk społecznych. Zaniedbują oni poprawny ogląd na ogólną sytuację gospodarczą, którą próbują wyjaśnić, pomijając rolę instytucji oraz zagadnień interwencjonizmu rządowego. Na przykład praca Bernanke nie wyjaśnia, dlaczego właśnie dana „sytuacja gospodarcza” wystąpiła w pierwszej kolejności, co zrobił rząd, patrząc od samego początku wystąpienia problemów, ani to, jak można by jej zapobiec w przyszłości. Oczywiście, pomijając wariant coraz większej interwencji rządu i Fedu.

Wyniki ich badań to tak naprawdę niewiele więcej niż zwyczajny pretekst do ratowania banków. Dlatego jeśli jesteś członkiem uprzywilejowanych elit finansowych, to zapewne bańka mieszkaniowa i następujący po niej kryzys finansowy były dla Ciebie prawdziwym błogosławieństwem. Prawdopodobnie zarabiałeś duże pieniądze przez cały czas trwania tzw. bańki mieszkaniowej i giełdowej, a następnie twoje banki otrzymały kilka bailoutów i specjalnych przywilejów w czasie bessy rynkowej – w tym zaciąganie pożyczek przy zerowym oprocentowaniu, infuzje kapitałowe, luzowanie ilościowe, oraz płatności odsetek od „nadmiernych rezerw”.

Oczywiście – co najważniejsze – miałeś swojego człowieka na czele Rezerwy Federalnej. Człowieka, który dosłownie „napisał książkę” oraz obronił rozprawę naukową na temat tego, jak Fed musi ratować banki w czasach problemów gospodarczych. Bez względu na to, jak źle radzi sobie reszta, można było polegać na Bernanke, który ratował banki bez względu na koszty ponoszone przez innych.

Wielki kryzys jest kluczowym wydarzeniem w historii Ameryki, a także istotnym wydarzeniem z punktu widzenia teorii ekonomii oraz polityki gospodarczej. Pisma autorstwa Bernankego są niezwykle ważne dla procesu koordynacji polityki ratunkowej rządu czyli polityki monetarnej mającej na celu ratowanie banków.

Monumentalna praca Milтона Friedmana przedstawia proces argumentacji (Friedman i Schwartz, 1963), który przekonuje nas, że Fed pozwolił na załamanie poziomu oraz tempa podaży pieniądza we wczesnych latach 30. XX wieku, ponieważ nie zrobił wystarczająco dużo, aby wstrzyknąć dodatkowe pieniądze do gospodarki. Na przeciw tym twierdzeniom, Joseph Salerno pokazał, że Fed był agresywny w próbach utrzymania wzrostu podaży pieniądza, lecz realizacja tego procesu była nieudolna. Rozważania naukowe Bernanke’go pokazują, że duża liczba banków nie poradziła sobie z sytuacją ekonomiczną na początku lat trzydziestych, a następnie z powodu swoich negatywnych

oczekiwań (czy też upadku) nie okazały się skutecznym narzędziem Fedu do realizacji procesu zwiększania podaży pieniądza. Banki w ten sposób stały się „systemowo ważne”.

Każda znacząca szkoła myśli ekonomicznej ma swoją własną historię przebiegu wielkiego kryzysu, a Friedman i Bernanke reprezentują podejście monetarystów. Działania Bernankego dostarczyły „wstrząsów” do modelu Friedmana – jak wyjaśnił to profesor Garrison (Garrison, 1996)[2].

Keynesiści mają oczywiście do dyspozycji Ogólną Teorię Keynesa (Keynes, 1936). Keynes uważał, że depresja została spowodowana załamaniem zagregowanego popytu: ludzie nie byli skłonni do wydawania i inwestowania, przez co gospodarka kurczyła się z uwagi na zjawiska natury psychologicznej – w zasadzie bez żadnej fundamentalnej przyczyny. Wymagało to zatem interwencji rządu w celu podtrzymania działania gospodarki. To jest właśnie „wyjaśnienie”, które usłyszymy od sprzedawcy w sklepie, fryzjera lub pracownika stacji benzynowej. Peter Temin uzupełnił tę historyczną narrację w swojej książce *Did Monetary Forces Cause the Great Depression?* (Temin, 1976), gdzie sugeruje, że przyczyną kryzysu był spadek popytu na pieniądź.

Debata między monetarystami a keynesistami przerodziła się w spór o następujące zagadnienia: 1) istotność rozpatrywania zagregowanego popytu i podaży, 2) konkretne specyfikacje modeli (matematycznych procesów gospodarczych – przyp. tłum.), 3) interpretacji wyników badań empirycznych oraz 4) problem rozpoznania istotnych związków przyczynowo skutkowych.

Szkoła austriacka ma swoje własne podejście do wyjaśniania zjawisk makroekonomicznych. Szczególnie widać to w przypadku opisu wielkiej depresji. Ludwig von Mises pisał o nadejściu kryzysu, zanim ten się wydarzył, oraz o tym, co go spowodowało[3]. W jego czasach Irving Fisher był czołowym ekonomistą amerykańskim, ale to właśnie Mises wykazał, że to Fisherowskie pojęcie stabilnego dolara (stabilnej siły

nabywczej dolara – przyp. tłum.) realizowane w praktyce przez Fed było przyczyną depresji[4]. Tłumaczę ten epizod jako dowód na wyższość austriackiej teorii cyklu koniunkturalnego (ATCK). Ponadto, Lionel Robbins (Robbins, 1932) opracował współczesny opis wielkiego kryzysu oparty na podstawach teoretycznych ATCK.

Murray Rothbard w książce Wielki kryzys w Ameryce (Rothbard, 2010 [2000]) przedstawia kompleksowy obraz gospodarki amerykańskiej oraz opis implikacji politycznych dla tego wydarzenia z punktu widzenia szkoły austriackiej. Po pierwsze, Rothbard udowadnia, że polityka Fedu w latach dwudziestych oparta na zaleceniach Fishera była podstawową przyczyną depresji. W latach dwudziestych to Fed nadmuchiwał podaż pieniądza. To właśnie Fed przejął funkcję tzw. pożyczkodawcy ostatecznej instancji. Poskutkowało to większą zachętą dla bankierów, którzy mogli podejmować większe ryzyko i w skutek tego sprawiać, że nasz system bankowy oparty na rezerwie cząstkowej stał się jeszcze bardziej niestabilny. Po drugie, działania polityczne Hoovera, Roosevelta i innych ważnych osób sprawiły, że depresja była ogromna. Było tak ponieważ starali się oni utrzymać wysokie ceny i płace za pomocą regulacji, taryf celnych, wspierania niedoinwestowanych zasobów przez Korporację Finansową Odbudowy (Reconstruction Finance Corporation) oraz szeroko rozumianej perswazji moralnej. Po trzecie, działania polityczne w latach trzydziestych mające na celu utrzymanie wysokich wydatków i restrukturyzację amerykańskiej gospodarki za pomocą polityki Nowego Ładu wydłużyły czas boomu gospodarczego. Tak na marginesie: Robert Higgs wykazał, że II wojna światowa nie wyprowadziła nas z odmetów wielkiego kryzysu.

O ile Bernanke i reszta są niezawodni, jeśli chodzi o rekomendowanie i popieranie polityki bailoutów, to szkoła austriacka szuka lepszego i pełniejszego zrozumienia tego problemu oraz kwestionuje fundamentalną skuteczność takich działań. Przyczyną wielkiego kryzysu była inflacyjna polityka

monetarna Fedu z lat dwudziestych. Polityka Nowego Ładu Hoovera i Roosevelta, która rozszerzyła rolę rządu w latach trzydziestych, nie zapobiegła ani nie zmniejszyła skutków depresji – ona ją jeszcze pogłębiła!

Rozwiązanie podstawowego problemu, na którym skupili się Bernanke, Diamond i Dybvig – a który może wyjaśnić każdy bankier – nie wymaga rozbudowanej gamy rządowych regulacji, kontroli i bailoutów. Wymaga jedynie wprowadzenia reżimu zdrowego pieniądza oraz bankowości bez odgórnej kontroli banku centralnego.

Autorstwo: Mark Thornton

Tłumaczenie: Mateusz Czyżniewski

Źródło zagraniczne: [Mises.org](http://Mises.org)

Źródło polskie: [Mises.pl](http://Mises.pl)

## Literatura

1. Bagus, P. i Howden, D., „The Term Structure of Savings, the Yield Curve, and Maturity Mismatching”, *The Quarterly Journal of Austrian Economics* 13, nr. 3, s. 64–85, Alabama, USA, 2010.
2. Friedman, M. i Schwartz A., „A monetary history of the United States”, Princeton University Press, New Jersey, USA, 1963.
3. Garrison, R., „Friedman’s ‘Plucking Model’”, *Economic Inquiry* 34, nr. 4, USA, 1996
4. Keynes, J.M., „The General Theory of Employment, Interest and Money”, Palgrave Macmillan, Londyn, UK, 1936.
5. von Mises, L., „Teoria pieniądza i kredytu”, Fijorr Publishing, Warszawa 2012 [1912].
6. Robbins, L., „An Essay on the Nature and Significance of Economic Science”, Nowy York, USA, Macmillan, 1932.

7. Rothbard, M.N., „Wielki kryzys w Ameryce”, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa, Polska 2010 [2000].

8. Temin, P., „Did Monetary Forces Cause the Great Depression?”, W.W. Norton, Nowy Jork, USA, 1976.

## Przypisy

[1] Na temat problematyki synchronizacji terminów zapadalności między pożyczkami krótkoterminowymi oraz długoterminowymi z perspektywy przedstawicieli szkoły austriackiej patrz: (Bagus i Howden, 2010) – przyp. tłum.

[2] Zdaniem Garrisona, Friedman w swoim modelu: „[...] przedstawia produkcję gospodarki jako spadającą (lub szarpaną) krzywą poniżej trendu w losowych odstępach czasu oraz z różnym odchyleniem. W każdym epizodzie szarpnięcia, powrót do trendu odzwierciedla wpływ poprzedniego spadku, różniąc się jedynie bazowym wzrostem sekularnym. [...] Monetaryści przedstawiają swoje ustalenia w kategoriach całkowitej produkcji, która obejmuje zarówno sektor dóbr produkcyjnych, jak i sektor dóbr konsumpcyjnych. Chociaż inwestycje od dawna są uznawane (przez monetarystów i innych) za bardziej podatne na zmiany, uważa się, że siły równowagi przeważają w obu sektorach, gdy gospodarka podąża ścieżką wzrostu. Jednak okresy zdrowego wzrostu gospodarczego są od czasu do czasu przerywane przez siłę poza rynkową, a mianowicie nieudolne działania banku centralnego, który pozwala na zmniejszenie podaży pieniądza w stosunku do poziomu zagregowanej produkcji. W ten sposób produkcja realna zostaje wytrącona z trendu. [...] Podczas chwilowego odejścia gospodarki od trendu, produkcja w obu sektorach porusza się razem, najpierw w dół, a następnie w górę. Ta czasowa struktura produkcji, która nie obejmuje znaczących względnych ruchów inwestycji i konsumpcji, wydaje się uzasadniać stosowanie jednego agregatu produkcji”. Więcej na ten temat patrz: (Garrison, 1996) – przyp. tłum.

[3] Patrz „Teoria pieniądza i kredytu” (Mises, 2012 [1912]) –

przyp. tłum.

[4] Zagadnienie to zostało wyczerpująco opisane w książce „Teoria pieniądza i kredytu” (Mises, 2012 [1912], s. 122–127) – przyp. tłum.